

Scientific Bulletin of Chełm
Section of Pedagogy
No. 1/2018

INNOWACJE JĘZYKOWE W MOWIE DZIECI PRZEDSZKOLNYCH
LEXICAL INNOVATIONS IN THE SPEECH
OF PRE-SCHOOL CHILDREN

LUCYNA SIKORSKA

The State School of Higher Education in Chełm (Poland)
e-mail: lsikorska@pwsz.chelm.pl

ABSTRACT: *The author discusses lexical innovations in children's speech, based on the data on word-building formations collected during direct observation of spontaneous speech of children aged 4 to 6. The object of the study is the methods and motivations used to create lexical innovations which come as new elements in children's speech, and have been created either as a result of insufficient awareness of the language norm or as a result of new linguistic associations.*

KEY WORDS: *lexical innovation, neologism, analogy, language development in children, speech development in children*

WPROWADZENIE

Zjawisko twórczości wyrazowej dziecka jest od kilkudziesięciu lat przedmiotem zainteresowania psychologów oraz językoznawców, analizujących dziecięce działania neologizmotwórcze zarówno przez pryzmat niestereotypowego postrzegania świata przez najmłodszych użytkowników języka oraz specyficznej logiki w nazywaniu poszczególnych elementów rzeczywistości, jak również w kontekście sposobów tworzenia innowacyjnych form, które występują w mowie dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych (Dawid, 1999; Dziurda-Multan, 2008; Kaczmarek, 1970; Ożdżyński, ed., 1995; Porayski-Pomsta 2015; Synowiec, 1980).

Innowacyjność oraz indywidualność dziecięcych nowotworów językowych przy widocznej dążności do intuicyjnego respektowania i/lub poszukiwania przez dziecko norm morfologicznych sprawia, że zjawisko dziecięcej neologizacji wciąż stanowi interesujący problem badawczy, ilustrujący podstawowe tendencje rozwojowe w mowie dziecka. Stąd też w niniejszym artykule przyjrę się funkcjonowaniu dziecięcych innowacji językowych w oparciu o materiał obejmujący ponad 280 form wyrazowych oraz formacji słotwórczych¹ zebranych podczas bezpośrednich obserwacji swobodnych wypowiedzi dzieci w wieku od 4 do 6 lat². Interesować mnie będą sposoby oraz motywy tworzenia językowych innowacji, stosowanych przez dziecko w różnych sytuacjach komunikacyjnych.

POJĘCIE INNOWACJI JĘZYKOWYCH

Innowacje językowe pojmuję jako występujące w wypowiedziach dziecięcych nowe elementy, powstałe albo wskutek niedostatecznej znajomości normy językowej, albo jako wynik nowych skojarzeń językowych (Markowski, 2006). Za dziecięce innowacje językowe uznaję zatem zarówno neologizmy (tj. neologizmy słotwórcze, neosemantyzmy), jak i analogiczne formy fleksyjne, określane niejednokrotnie jako swoiste błędy językowe, formy niekonwencjonalne, formy swoiste (Chmura-Klekotowa, 1971) lub nowotwory morfologiczne (Skubalanka, 2010). Podstawą obu rodzajów nazw jest

¹ W artykule przywołuję wybrane innowacje językowe, które ilustrują omawiane zagadnienia.

² Prowadzone obserwacje miały charakter ciągły (obserwacje rozwoju mowy syna Wiktora) oraz sporadyczny (analiza wypowiedzi zaprzyjaźnionych dzieci).

generalizacja i analogia, która odgrywa, jak zaznacza Józef Porayski-Pomsta (2015), nadrzędną rolę w opanowywaniu systemu językowego przez dziecko, tworzące formy innowacyjne na zasadzie podobieństwa formalnego i semantycznego wyrazów.

Dziecięce innowacje językowe świadczą o kreatywności³ dziecka, o umiejętności tworzenia przez niego słów i modyfikacji znaczenia, zaskakującego niejednokrotnie oryginalnymi skojarzeniami językowymi, wreszcie o poszukiwaniu reguł użycia języka. Ich celem jest uzupełnianie zasobu leksyki dziecka przedszkolnego, które zdaniem Ireny Styczek (1981) nieudolnie próbuje naśladować język otoczenia, a także uzewnętrznianie określonego sposobu wartościowania rzeczywistości, przy czym – jak się wydaje – w mowie dzieci przedszkolnych funkcja nominatywna dominuje nad ekspresywną. Tak pojmowane dziecięce innowacje wspomagają zatem proces kształtowania i rozwoju kompetencji językowej i komunikacyjnej, stając się tym samym doświadczeniem werbalnym dziecka. Chodzi tu nie tylko o neologizmy językowe, wzbogacające dziecięcy słownik, ale także o powszechne w omawianym okresie rozwojowym formy nienormatywne (tzw. swoiste błędy językowe), stanowiące przejaw poszukiwań reguł doboru elementów systemowych.

RODZAJE FORM NIENORMATYWNYCH I ICH WPŁYW NA ROZWÓJ MOWY DZIECKA

Zdaniem Marii Chmury-Klektowej (1971) formy nienormatywne, których występowanie uwarunkowane jest brakiem u dziecka odpowiednich struktur umysłowych, wskazują na dziecięcą aktywność werbalną, „myślenie językowe”, dowodząc też znaczenia w procesie opanowywania języka nie tylko pamięci mechanicznej, ale i wielu funkcji psychicznych. Widoczna jest przy tym przewaga analogicznych form fleksyjnych (zarówno w zakresie deklinacji, jak i koniugacji), co wiąże się z późnym przyswajaniem przez dzieci podsystemu morfologicznego języka. Podstawą tego rodzaju nowotworów są trudności wynikające ze skomplikowanej fleksji wyrazów, a także z niedostatecznego opanowania przez dziecko paradygmatu lub nieznanomości normy językowej, co prowadzi do kontaminacji form i tematów (Skubalanka, 2010) przejawiającej

³ Łucja Dawid nazywa kreatywnością językową „umiejętność dokonywania przez dziecko wyboru określonych elementów językowych i ich kombinatoryki” (Dawid, 1999, p. 170).

się w ujednocianiu wzorców odmiany przez eliminację wyjątków w systemie językowym. Mimo odmienności wyrównań analogicznych u dzieci i dorosłych (Zarębina, 1965), nie można wykluczyć również wpływu języka najbliższego środowiska, od którego dziecko uczy się potocznej odmiany polszczyzny, obfitującej w elementy nienormatywne, w tym gwarowe i regionalne.

Przyswajając podstawy systemu języka, dziecko intuicyjnie dostosowuje znane struktury gramatyczne (Chmura-Klekotowa, 1971) do nowych sytuacji komunikacyjnych, które obligują je nierzadko do modyfikacji przez analogię konwencjonalnych, normatywnych struktur językowych. To powoduje występowanie w dziecięcej mowie elementów uzualnych, ilustrujących określone tendencje językowe (np. stopniowe szerzenie się w N. l. mn. końcówki *-ami* i wypieranie przez nią końcówki *-mi*, tj. *biega z pieniędzami*), a także innych błędów językowych, które odzwierciedlają tendencje regulacyjne, wyrównawcze, w tym błędów polegających na nieprawidłowym określaniu rodzaju gramatycznego, który – jak zauważa Maria Zarębina (1965) – nie jest dla dziecka łatwy do przyswojenia. Mowa tu o zamianie rodzaju gramatycznego wyrazów podstawowych przy zaznaczającej się dominacji rodzaju męskiego, pokrywającego się z płcią dziecka, co prowadzi do powstawania na przykład formacji męskich fundowanych na odpowiednikach nijakich (*daj mi ten narzędź; ten lubiś ma biały nadzień; marchewka to nie warzyw?*). Problemy rodzajowe są też podstawą tworzenia wyrażeń stanowiących połączenie rzeczowników z liczebnikami, np. *dwa minuty; dwa duże choinki; dwa dziewczynki; dwa czekoladki; dwa gumki*.

Działanie analogii wśród form imiennych dotyczy także liczby rzeczowników (tj. stosowania liczby nieadekwatnej do znaczenia wyrazu, np. *wywęszę każdy słodycz* w zn. 'wyroby cukiernicze'), jak również wyrównywania tematów fleksyjnych przez usuwanie alternacji samogłoskowych lub spółgłoskowych (*boję się diabeta; osioła; brakuje jednego puzela; piesy 'psy'; węź 'wąż'; widelc; na ręcach; cukr*) czy wyboru niewłaściwych końcówek rzeczowników żywotnych i nieżywotnych, męskoosobowych i niemęskoosobowych (*buduję samolota i samochoda; od samolota; liściów; panowi; pany; paniów*). Niekiedy analogiczne formy nominalne wynikają z wyboru nieodpowiedniej postaci rzeczowników mających osobliwą odmianę. Dotyczy to zarówno doboru końcówek (np. różnicujących znaczenie rzeczowników – *ale masz oka*), jak i tematów fleksyjnych, np. tematu

rozszerzonego (*jak będę duży, to będę miał dwa imia; nie będą wszyscy twojego imia znać*) lub tematów supletywnych (*ludź; człowieków*). Na uwagę zasługują też formy innowacyjne w zakresie regularnej odmiany rzeczowników, które mają zmienioną postać tematów fleksyjnych w mianowniku oraz w przypadkach zależnych, np. formy *niedźwiad; niedźwiada* utworzone, jak się wydaje, przez analogię do deminutywu *niedźwiadek*.

U podstaw analogicznych form fleksyjnych występujących w mowie dziecięcej sytuować należy zarówno problemy deklinacyjne, jak i koniugacyjne, które zdaniem Haliny Mystkowskiej (1970) powodują niedostateczną komunikatywność wypowiedzi. Wiązą się one nierzadko z wyborem nieodpowiedniej formy bezokolicznika, a także niewłaściwej postaci tematu czasownika lub nieodpowiedniego wzorca odmiany, co prowadzi do tworzenia błędnych form czasu teraźniejszego, przeszłego, przyszłego oraz form trybu rozkazującego, np. *ja je pożere; umarne (z głodu); wachlam cię; udawam; dawam; kłama; wstawamy; (przyjdą duchy i mnie) zją; dziubają; (odczepiają się i) polecają; odpowiedłem; wkładnij; usiadnij; nie praj; nie połazaj; dotarść 'dotrzeć'; utarść 'utrzeć'; wytrzywać 'wycierać'; odlazać; włożać*.

Analogiczne formy fleksyjne pojawiają się w różnym natężeniu przez cały okres kształtowania się mowy dziecka, a częstotliwość ich występowania wiąże się z kolejnością przyswajania poszczególnych kategorii imiennych i werbalnych, a także z predyspozycjami językowymi dziecka, decydującymi o tempie procesu rozwojowego. W tym kontekście należy rozpatrywać formy wynikające z nieprawidłowego stosowania określeń czasu (*a ja jutro piłem pepsy; -My się w to bawiliśmy! -Kiedy? -Jutro; jestem bardzo zmęczony po jutrzejszym dniu; co jutro mi opowiadałaś?; może tego, co jutro kupiłaś*) oraz nieprawidłowej rekcji czasownikowej, zarówno bezprzyimkowej, jak i przyimkowej (*jesteśmy mechaniki; rozumie tata o tym?; do kogo się pytałam?; rozmawiają do siebie*), która prowadzi niekiedy do wymiany przyimka bez zmiany przypadku podrzędnika, np. *powiedz pod ucho* w znaczeniu 'na ucho'. Tendencja do analogii widoczna jest także w zakresie stopniowania przymiotników i dotyczy m. in. mieszania sufiksów *-szy, -ejszy*, regularnego stopniowania przymiotników posiadających formy nieregularne lub opisowe, nieuwzględniania obu wykładników superlativum (Chmura-Klektowa, 1971) lub stosowania w konstrukcjach porównawczych niewłaściwych form stopnia przymiotników, np. *mam dużą od ciebie; mam*

cieniuteńki języczek z was; szybciejszy, szybszejszy; najduża; dużo kolorowa; dobre łodzie niż ma tata; kolorowsza; ta jest twarda, ta najtwardniejsza.

Analogia jest najczęstszą – choć nie jedyną – przyczyną występowania innowacyjnych form w procesie rozwoju mowy dziecka. Wiele dziecięcych innowacji językowych wynika także ze zniekształcenia struktury wyrazów wielosylabowych, co uwarunkowane jest niepełną sprawnością narządów mowy dziecka, znaczną trudnością artykulacyjną realizowanych form bądź niedostatecznym utrwaleniem właściwej postaci wyrazów. Mowa tu o zmianach ilościowych o charakterze nienormatywnym polegających na uszczuplaniu bądź wzbogacaniu ciągów wypowiedzeniowych (na elizji głosek, sylab, części wyrazów, redukcji grup spółgłoskowych, wstawkach) oraz o zmianach liniowego uporządkowania fonemów (o metatezie), np. *odpakiwał* 'odpakowywał'; *stelamy* 'strzelamy'; *centrymetr*, *głomodór*; *kamelelon*; *kondunktor*.

Pojawiające się w mowie dziecka językowe elementy nienormatywne mają charakter doraźny, krótkotrwały, uwarunkowany łatwością wygaszania form nieutrwalanych (Chmura-Klekotowa, 1971) i stanowią przejaw poszukiwań przez dziecko społecznie aprobowanych jednostek języka oraz reguł określających ich tworzenie, a także znaczenia leksykalnego nowo przyswojonych słów, co może prowadzić do przejściowego stosowania leksemów w błędnym znaczeniu bądź do zamiany znaczeniowej wyrazów zbliżonych semantycznie (np. czasowników *drapać* i *swędzieć*: *ale mnie drapie; ja tam sobie swędzę*). Postrzegane w ten sposób formy nienormatywne są zatem wyznacznikiem naturalnego procesu językowego, uzasadnionego z punktu widzenia rozwoju mowy dziecka, które przez systematyczne zdobywanie doświadczeń językowych osiąga poszczególne poziomy kompetencji językowej (Rittel, 1994), niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania w przestrzeni szkolnej i społecznej.

DZIAŁANIA NEOLOGIZMOTWÓRCZE JAKO SPOSÓB WZBOGACANIA DZIECIĘCEJ LEKSYKI

W procesie rozwijania sprawności językowej istotną rolę odgrywają, oprócz wskazanych elementów nienormatywnych, neologizmy dziecięce, które pojawiają się w okresie swoistej mowy dziecięcej i – jak podkreśla Leon Kaczmarek (1970) – przez swą świeżość, niezwykłość i odrębność są pełnymi czarami twórczymi językowymi. Te doraźnie tworzone konstrukcje językowe, współistniejące zwykle

z analogicznymi formami fleksyjnymi (Chmura-Klekotowa, 1971), są zdaniem Łucji Dawid (1999) przejawem twórczej aktywności dziecka, świadczącej o jego możliwościach percepcyjnych, a także o inteligencji lingwistycznej, umożliwiającej intuicyjne analizowanie oraz konstruowanie wypowiedzi językowych. Neologizmy dziecięce powstają przez dodanie formantów do znanych lub potencjalnych podstaw słowotwórczych, przez tworzenie wyrazów nowych pod względem formy, a także nadawanie dodatkowych znaczeń wyrazom już istniejącym w języku. Zwrócić należy przy tym uwagę na zakres występowania omawianych formacji językowych, które zdaniem I. Styczek (1981) są niejednokrotnie wspólne większej liczbie dzieci⁴, co wskazuje na uniwersalność procesów rozwojowych i potwierdza tezę autorki o imitującym charakterze innowacji dziecięcych, którym nie można jednak odmówić oryginalności. Nowo powstałe konstrukcje cechuje bowiem swoista ekspresywność, nietypowość modyfikacji znaczeń wyrażająca się w doborze formantów oraz hipotetycznych podstaw słowotwórczych, a także oryginalność motywacji semantycznych przy zaznaczającej się regularności derywacyjnej. Zebrane neologizmy dziecięce tworzone są bowiem według typowych dla współczesnej polszczyzny modeli słowotwórczych (Grzegorzczkowska, 1981) w zakresie poszczególnych kategorii, których wykładnikami są określone formanty odznaczające się różnym stopniem produktywności. I tak na przykład nazwy wykonawców czynności derywowane są zwykle za pomocą kilku obocznych, rodzimych sufiksów charakterystycznych dla tej kategorii, tj. *-arz*, *-ciel*, *-acz/-aczka*, *-nik*, *-ca* (*pistolectiarz* 'ten, kto ma pistolet; wyścigówkarz; jeździec'; *zabierawca samochodów; sprzątac*), a nazwy miejsc – za pomocą typowych (*-alnia*) lub nietypowych (*-acja*) formantów lokacyjnych, np. *skakalnia* 'miejsce, gdzie się skacze'; *mierzalnia* 'miejsce, gdzie się mierzy'; *komputeracja* 'miejsce, gdzie są komputery'; *klockowacja* 'miejsce, gdzie są klocki; *ubieracja* 'miejsce, gdzie się ubiera'.

Już wstępny ogląd zebranego materiału pokazuje przewagę neologizmów rzeczownikowych, co potwierdza spostrzeżenia badaczy (Dawid, 1999; Polański 2015) o dominacji u dzieci przedszkolnych myślenia konkretno-obrazowego oraz realistycznej postawy (wyrażanej także przez znikomą ilość nazw cech abstrakcyjnych) w postrzeganiu rzeczywistości pozajęzykowej. Zwrócić należy

⁴ Na istnienie formacji wspólnych większej liczbie dzieci wskazuje porównanie neologizmów zebranych przez różnych badaczy, w tym zawartych w publikacji Damiana Strączka (2009).

przy tym uwagę na analogię między produktywnością poszczególnych typów procesu słowotwórczego w polszczyźnie ogólnej (Grabias, 2003) oraz w języku dziecięcym, w którym dominuje derywacja sufiksalna, a powstałe w jej wyniku konstrukcje mają czytelną motywację, umożliwiającą wskazanie właściwych kategorii słowotwórczych. Jednocześnie frekwencja nazw należących do poszczególnych kategorii pozwala wyodrębnić pola semantyczne charakterystyczne dla dzieci przedszkolnych. I tak najliczniejsze są derywaty nazywające człowieka i jego wytwory, tj. nazwy wykonawców czynności i nosicieli cech, a także nazwy narzędzi i środków czynności, np. *pompowaczka* 'pompka'; *dziurkowacz* 'dziurkacz'; *prasowaczka* 'deska do prasowania'; *podtrzymywacz* 'coś do podtrzymywania'; *psikaczka* 'psikawka'; *odsnieżator* 'maszyna do odsnieżania'; *rozwiązywki* 'sznurowadła'; *stukawka* 'pałeczka od bębena'; *spinaczka* 'spinka'; *zamyczka* 'zamknięcie'; *odgrzewanka* 'zapiekanka'; *lejniki* 'rynny'; *wiejniki* 'nawiewniki'; *nowocie* 'to, co jest nowe'; *konstruowacje* 'konstrukcje'; *dziurawnik* 'dziurawy dom'; *wyścigówkarz*, *wyścigowiec* 'kierowca wyścigówki'; *jeździec* 'jeździec'; *waleczniki*; *naprawnik* 'ten, kto naprawia'; *malownik* 'malarz'; *norkarz* 'ten, kto chowa się do norki'; *sprawdzator*; *sklepiarz*; *pomagacz*; *koparniczny* 'kierowca koparki'; *klejniczy* 'ten, kto klei'; *rzędniczy* 'ten, kto rządzi w domu'; *ukradacz* 'złodziej'; *pędłak* 'szybki'; *chudas*; *złośniarska* 'złośnica'; *leniwiec* 'leniwy'; *grubielec*; *nielubniś* 'ten, kogo się nie lubi'; *łysak* 'łysy'. Mniej liczną grupę stanowią nazwy miejsc, nazwy czynności oraz nazwy cech abstrakcyjnych i nazwy żeńskie, urabiane za pomocą produktywnych w polszczyźnie sufiksów, np. *startowisko* 'lotnisko'; *kupowalnia* 'sklep'; *chłodność*; *dobrość*; *widność*; *mokrość*; *hrabowa*; *naprawniczka* 'kobieta naprawnik'; *bolenie* 'boleć'; *wyglupieństwa*; *biegnięcie* (*bawią się w biegnięcie*); *bańkowanie* 'robienie baniek'; *ładunek* 'ładowanie'; *ganiaństwo* 'ganiecie się'.

Szczególną funkcję w procesie dziecięcej neologizacji pełnią onomatopeje, które służą do wyrażania w naturalny sposób pozajęzykowych zjawisk akustycznych i są jednymi z pierwszych słów wypowiedzianych przez dziecko. Zajmując prymarne miejsce w rozwoju słownika dziecięcego, wyrazy dźwiękonaśladowcze stają się niejednokrotnie podstawą neologizmów rzeczownikowych i czasownikowych, odnoszących się do świata zwierząt, a także do przedmiotów lub zjawisk z najbliższego otoczenia dziecka, np. *hałaczką* 'pies'; *zahaczy*; *kujki* 'kolce'.

Innym rodzajem działań neologizmotwórczych jest kontaminacja polegająca, jak zauważa Stanisław Grabias (2003), na krzyżowaniu jednostek językowych, tj. na łączeniu ich w całość strukturalną poprzez węzeł lub węzły kontaminacyjne. Zespolone w ten sposób komponenty, uszczuplone zwykle o niemorfologiczne części, są niejednokrotnie synonimami o zawierających się lub krzyżujących zakresach znaczeniowych lub nośnikami cech semantycznie przeciwstawnych (Grabias, 2003), np. *dłaczemu; dlatemu; niebełko* 'niebo + piekiełko'; *rózerwień* 'róż + czerwień'. Swoistym przykładem kontaminacyjnego neologizmu jest konstrukcja, której komponenty mają postać równoważnej znaczeniowo nazwy obcojęzycznej i rodzimej, np. *pinkowe* 'pink + różowe'.

Formacje kontaminowane stanowią niewielką część zebranego materiału, podobnie jak augmentatywy, tworzone w wyniku derywacji wstecznej i pojawiające się zdaniem M. Chmury-Klektowej (1971) w języku dziecięcym później niż zdrobnienia, co determinuje zakres i czas ich występowania – konstrukcje te utrzymują się w dziecięcej mowie dość długo i są wynikiem – według L. Kaczmarka (1970) – reakcji psychicznej dziecka na zbyt pieszczotliwe wysławianie się otoczenia, zwłaszcza żeńskiego. Hipotezę tę zdaje się potwierdzać dominacja form augmentatywnych nad deminutywnymi, które są słabo reprezentowane w zebranych materiale analitycznym, mimo wskazań badaczy (Mystkowska, 1970) poświadczających znaczną liczbę tych formacji w mowie dzieci przedszkolnych. Istotna jest także funkcja pełniona przez omawiane derywaty. Najczęściej konstrukcje te (augmentatywy) wnoszą informację o wielkości desygnatu (np. *kloch* 'duży klocek'; *ogór* 'duży ogórek'), wzmacnianą przez swoiste wyrażenia pleonastyczne (np. *duży stat; duży butel; duży ogór*), podczas gdy funkcję ekspresywną przypisać można nielicznym derywatom pejoratywnym (np. *pani Agnieszurzyca* 'o pani, której dziecko nie lubi') oraz hipokorystycznym (np. *misiaczek; gamońko*).

Zarówno neologizmy rzeczownikowe, jak i konstrukcje czasownikowe odznaczają się niewielkim zróżnicowaniem w zakresie tworzenia nowych derywatów, które powstają w procesie sufiksacji bądź sufiksacji z jednoczesną prefiksacją lub prefiksacji. Widoczna przy tym w grupie formacji czasownikowych dominacja konstrukcji przedrostkowych odzwierciedla tendencję do wymiany prefiksów powodującą naruszenie łączliwości (kombinatoryki) morfemów słowotwórczych, co służy perfektywizacji lub modyfikacji znaczenia czasowników

podstawowych (Chmura-Klekotowa, 1971), np. *pomądrzać* 'wymądrzać się'; *powitać się* 'przywitać się'; *naśmieszyć* 'rozśmieszyć'; *odstopować* 'wyłączyć stop'. W podobnej roli występują swoiste peryfrazy dziecięce, których celem jest uszczegółowienie, wyjaśnienie znaczenia wyrazów podstawowych lub neologizmów, np. *kopytko od konia* 'podkowa'; *usuwacz do usuwania drzew*; *zakrętka do zakrętkowania*.

We wszystkich derywatach prefiksy pełnią funkcję aspektową, nierozłącznie związaną ze słowotwórstwem przedrostkowym czasowników (Grabias, 2003), co widać szczególnie w konstrukcjach z przedrostkami *z-//s-*, *za-*, *po-*, *wy-* (*zwiędkować*; *zcieplić*; *zgrubnąć* 'przytyć', *zarazić* 'stać się zbyt jaskrawym' – *słońce mnie zarazi*; *pogrzebać* 'uczesać'; *pobać*), które służą do tworzenia zarówno czasowników dokonanych, jak i ciągów synonimicznych fundowanych na jednym czasowniku, np. *pozimnieć*, *zzimnieć* 'zmarznąć'; *rozzimnić* (*języczek*) 'zagrzać'; *wycieplić*, *pocieplić*, *zcieplić* 'stać się ciepłym'. Liczną grupę stanowią także neologizmy, których podstawą jest wymiana lub dodanie prefiksów, prowadzące do utworzenia antonimicznych par, np. *odbliżać* (antonim *przybliżyć*); *odlubić* (antonim *lubić*); *odszycić* (antonim *przyszyć*); *rozbać* (antonim *bać*); *odłapać* (antonim *złapać*); *odschnąć* (antonim *wyschnąć*); *odmieszać* (antonim *zamieszać*); *odwieźć* (antonim *uwięzić*); *odwodnić* (antonim *nawodnić*); *odboleć* (antonim *boleć*); *przystające* (*moje uszy są przystające* – antonim *odstające*); *rozciśnięty* (antonim *ściśnięty*).

W swoistym procesie nominacyjnym dziecko opiera się na prawdopodobieństwie językowym, które prowadzi do tworzenia konstrukcji hipotetycznych, podlegających jednak ograniczeniom systemowym. Potencjalność językowa i towarzysząca jej swoboda w operowaniu przez dziecko środkami językowymi jest podstawą nie tylko wspomnianej wymiany prefiksów, ale także pozornej deprefiksacji (wynikającej z błędnej identyfikacji przedrostka), np. *zmnaża* 'antonim rozmnaża'. Podobny mechanizm widoczny jest w neologizmach rzeczownikowych, tworzonych przez odrzucenie partykuły *nie* jako wykładnika zaprzeczenia, np. *uk* (*ja chce być ukiem, a ty jesteś nieukiem*). Zwraca tu uwagę oryginalność lub ekspresywność dziecięcych neologizmów wynikająca z doboru formantów, z motywacji słowotwórczych (niekiedy ujawniających związki etymologiczne między nazwami, np. *grzebień* – *grzebać* 'czesać'; *pogrzebiesz mi po włoskach*), z nacechowania podstaw słowotwórczych,

w tym ich znaczeniowej nowości, a także z modyfikacji znaczenia nazw lub ich podobieństwa brzmieniowego (np. *życzę ci niepomyślności* 'nieomyślności'). Potwierdza to szeroki wachlarz neologizmów z jednej strony świadczących o poszukiwaniu przez dziecko mechanizmów nazwotwórczych, z drugiej – odzwierciedlających jego sposób postrzegania i interpretacji otaczającej rzeczywistości oraz stanowiących egzemplifikację możliwości poznawczych (Porayski-Pomsta, 2015), np. *pychać* 'smakować'; *złakomsić (cały placek)* 'zjeść z apetytem'; *skociec* 'stać się kotem'; *bobrnąć (ciastko)* 'zjeść ciastko szybko, jak bóbr'; *uładniejszyć* 'upiększyć'; *uładniać* 'sprawiać, że staje się ładny'; *psikusować* 'robić psikusy'; *poszybszać* 'przyśpieszać'; *zrobotyzować się* 'stać się jak robot'; *graczkować* 'pracować graczką'; *koleżankować się* 'być koleżankami'; *sportować się* 'uprawiać sport'; *wypłaszczać* 'powodować, by było płaskie'; *zagrobić się (świat się zagrobi)* 'wkoło będą groby'; *zmiłaś się (jak zmiłaś się, to przyjdę)* 'staniesz się miła'; *opotnąć, ochłodnąć* 'ostygnąć'.

Z ekspresywnością ściśle wiąże się funkcjonowanie w dziecięcej mowie neologizmów przymiotnikowych, tworzonych produktywnym w języku dziecięcym prefiksem *prze-*, który wskazuje na intensywność cechy (np. *przeładny, przestraszny, przebogaty*), lub formacji pochodzących od wykrzykników, np. *ofujny* 'niesmaczny'. Pozbawione wartości emocjonalnej są natomiast odrzeczownikowe i odczasownikowe derywaty przymiotnikowe, nazywające cechy przedmiotów i sytuacji przez wskazanie na czynność, proces lub stan, które są dla nich charakterystyczne lub na relacje do innych przedmiotów/osób, np. *pędliwy* 'szybki'; *atakowy (ludź)* 'atakujący'; *(sklep) oponiczny* 'sklep z oponami'; *(samochód) trawniczy* 'kosiarka'; *krowiasta (czekolada)* 'podobna do krowy w łaty'; *(princessa) mlekowa; kołowa (poduszka)* 'w kształcie koła'; *mięsowa (kanapeczka)* 'z wędliną'; *prezent urodzinny* 'prezent urodzinowy'; *dziewczyńnowe (bajki)*; *udawacznym* 'udawany' (–*Chyba zjemy ten torcik! –No nie, to udawacznym!*).

W przeciwieństwie do neologizmów słowotwórczych i fleksyjnych, których udział w zasobie leksykalnym dziecka jest znaczny, niewielką część zebranego materiału stanowią neosemantyzmy, czyli wyrazy ogólnopolskie występujące w mowie dziecięcej w nowym znaczeniu, np. *dzień zabawny* 'dzień, w którym się bawie'; *dzień wyczerpuje się* 'kończy się'; *skrzyżować* 'postawić krzyżyk'; *zastopować* 'zatrzymać się'; *jaśnieć* 'razić'. Powstanie neosemantyzmów dziecięcych wiąże się najczęściej z rozszerzeniem zakresu znaczeniowego wyrazów

lub ich łączliwości leksykalno-semantycznej, np. *pomidorowa (kanapeczka)* 'z pomidorami'. Zwrócić należy tu także uwagę na doraźny, przejściowy charakter tworzonych nazw, które, podobnie jak wszystkie rodzaje dziecięcych innowacji, na ogół pojawiają się jednorazowo i stosunkowo szybko wypierane są przez adekwatne formy analogiczne lub nazwy normatywne, którym dziecko intuicyjnie przypisuje prymarną rolę, np. jednokrotnie użyty neologizm *strzelak* przez czteroletnie dziecko po chwili zastępowany jest nazwą *pistolet*.

PODSUMOWANIE

Fakultatywność innowacji dziecięcych nie wyklucza wielości pełniących przez nie funkcji – od komunikacyjnej przez ekspresywną aż po zabawową, związaną z występowaniem swoistych gier językowych, które ukazują swobodę w operowaniu przez dziecko środkami językowymi poprzez bawienie się brzmieniem wyrazów, ich strukturą oraz budową. Mowa tu o świadomych zabawach/żartach językowych (mogących występować w mowie dziecka ok. 6 r. ż.), które polegają na celowym zniekształcaniu ciągu wypowiedzeniowego poprzez zmiany ilościowe w strukturze wyrazów przy widocznych możliwościach realizacyjnych form zgodnych z normą, np. na elizji początkowej głoski (*próba eneralna* 'generalna') lub używaniu sylab nagłosowych w znaczeniu całego wyrazu (*cu* 'cukierki'; *sło* 'słodkości'). Zjawisko to nawiązuje do ściśle kontekstowych, uzależnionych od sytuacji komunikacyjnej, językowych zachowań charakterystycznych dla dziecka w okresie kształtowania się mowy, przy czym okazjonalność i celowość stosowania wymienionych nowotworów językowych pozwala przypisać dziecku przedszkolnemu aktywną i świadomą postawę w procesie posługiwania się językiem. Podobną motywację mają kreatywne zabawy językowe, prowadzące do tworzenia struktur hybrydalnych (np. *światkorsterb*), opierających się na zaskakującym zespoleniu przypadkowych sylab, lub pseudoformacji, które przypominają strukturalnie istniejące wyrazy (np. *abeworet*), lecz są pozbawione sensu, co odzwierciedla swobodne podejście dziecka do tworzonych formacji językowych.

Dziecięce innowacje stanowią liczną grupę nazw, wzrastającą, jak zauważa Paweł Smoczyński (1955), w miarę rozszerzania się zasobu słownictwa i form fleksyjnych dziecka. Nie ulega wątpliwości, że ich powstanie uwarunkowane jest indywidualnymi różnicami rozwojowymi widocznymi w procesie przyswajania

języka przez dzieci, choć można też wskazać ogólne (słowotwórcze i fleksyjne) mechanizmy tworzenia nowych form i formacji, które powielają utarte schematy językowe. Innowacje dziecięce dowodzą zatem poczucia morfologicznej budowy wyrazu (Zarębina, 1965), a także aktywnego poszukiwania przez dziecko w procesie twórczym nowych znaczeń, struktur i form wyrazowych, umożliwiających zdobywanie językowych doświadczeń, a przez to rozwijanie sprawności językowej i komunikacyjnej. Wpływają one także na kształtowanie dziecięcej wyobraźni, wspomagają kreatywność i twórcze myślenie, ułatwiają funkcjonowanie dziecka w środowisku przedszkolnym (a później szkolnym) oraz w przestrzeni społecznej.

BIBLIOGRAFIA:

- Chmura-Klektowa, M. (1971). Derivational neologisms in the speech of children. *Prace Filologiczne*, 21, 99-235.
- Dawid, Ł. (1999). Neologisms as example of lexical creativity in young learners. In: M. T. Michalewska (ed.). *Problems of linguistic education* (p. 169-177). Katowice: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Dziurda-Multan A. (2008). *Children's ways to invent names*. Lublin: Wyd. KUL.
- Grabias S. (2003). *Language in Social and Cultural Behaviors*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Grzegorzczkova, R. (1981). *An Outline of Polish Word-formation. Descriptive Word-formation*. Warszawa: PWN.
- Kaczmarek, L. (1970). *Our child is learning to speak*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Markowski, A. (2006). *Polish language culture. Theory. Lexical issues*. Warszawa: PWN.
- Mystkowska, H. (1970). *The characteristics of a six- seven-year-old child's speech*. Warszawa: PZWS.
- Ożdżyński, J. (ed.) (1995). *A Linguistic Image of the World of Children and Adolescents*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.
- Polański, E. (1980). Parts of speech and their frequency in lexical competence of learners. In: J. Kram, E. Polański (ed.). *Elements of Theory and Practice of Polish Language Didactics*, 3, (pp.125-146). Katowice: Wyd. UŚ.
- Porayski-Pomsta, J. (2015). *Speech Development of Children. Two studies*. Warszawa: Elipsa.
- Rittel, T. (1994). *Fundamentals of educational linguistics*. Kraków: WSP.

- Skubalanka, T. (2010). The child and the adult. Two linguistic points of view. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 28, 1, FF, 17-28.
- Smoczyński, P. (1955). The acquisition of the fundamentals of language system by a child. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich.
- Strączek, D. (2009). Look who's babbling! Extraordinary child language dictionary. Kraków: Znak.
- Styczek, I. (1981). *Speech Therapy*. Warszawa: PWN.
- Synowiec, H. (1980). Elements of research on the vocabulary of pre-school children. In: J. Kram, E. Polański (ed.). *Elements of Theory and Practice of Polish Language Didactics*, 3, (p. 147-164). Katowice: Wyd. UŚ.
- Zarębina, M. (1965). The formation of the child's language system. Wrocław: Wyd. PAN.